Rok IX Nr. 34 Sosnowiec, niedziela 4 lutego 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja ...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 4, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki...

Pakt nieagresji na Pacyfiku?

Pokojowy zwrot w polityce Japonji.

LONDYN, 3. 2. Nowy ambasador japoński w St. Zjedn. Saito, wyjeżdża dziś do Nowego Jorku. W wywiadzie prasowym, udzielonym korespondentom pism amerykańskich ambasador Saito oświadczył, że jest zwolennikiem zawarcia gentlemens agreement pomiędzy St. Zjednoczonemi a Japonją i podkreślił, że w stosunkach pomiędzy obu państwami musi nastąpić zasadniczy zwrot. Oba narody winny pracować nad konsolidacją pokoju na Oceanie Spokojnym.

Ambasador Saito zaznaczył, że będzie uważał za swoje pierwsze zadanie przygotowanie terenu do zawarcia paktu nieagresji. Do tego paktu będzie się mógł przyłączyć w przyszłości ZSSR. Saito podkreślił, że St. Zjedn. niechętnie zaciągają zobowiązania międzynarodowe, lecz tem niemniej porozumienie w sprawie nieagresji jest rzeczą naglącą.

W dalszym ciągu swego wywiadu amsador Saito wyraził pogląd że nie może być mowy o wojnie pomiędzy Japonją a ZSSR, oraz stwierdził, że Japonja pragnie być traktowana na równej stopie z mocarstwami europejskiemi w sprawie imigracji do Ameryki.

Przechodząc do sprawy niepodległości Mandżuko ambasador zaznaczył, że St. Zjedn. A. P. winny w najbliższej przyszłości uznać nowe państwo. Interesy handlowe Ameryki nie będą w najmniejszym stopniu zagrożone. Japonja nie pragnie zastrzec dla siebie wyłączności rynków i jest zwolenniczką polityki drzwi otwartych dla wszystkich państw.

Odpowiedź niemiecka na uwagi francuskie.

BERLIN, 4. 2. PAT. Dziś przed południem niemieckie biuro informacyjne podało w obszernym skrócie tekst memorjału rządu niemieckiego z 19 stycznia, stanowiącego odpowiedź na aide memoire francuskie z dnia 1 stycznia br. Ogłoszony tekst obejmuje 5 stron pisma maszynowego i składa się ze wstępu i trzech rozdziałów.

———oOo———

Krwawe rozruchy w Indjach.

Tłum zaatakował policję.

LONDYN, 4. 2. PA. Według otrzymanych tu doniesień w Sialcot i innych miastach Pendżabu doszło dziś do poważnych rozruchów. W Sialcot parotysięczny tłum muzułmanów po wygłoszeniu w meczecie przemówienia podburzającego, sformował pochód mimo zakazu.

Policja, która usiłowała rozpędzić pochód, została poturbowana. Kilku policjantów odniosło rany. W Avantipur, gdzie próbowano rozproszyć pochód muzułmanów doszło do poważniejszych starć. W Sialcot tłum usiłował wedrzeć się następnie do urzędu skarbowego.

Zawezwane oddziały wojskowe rozproszyły tłum przy użyciu broni palnej. Liczba rannych dotychczas nieznana.

———)O(———

Szajka podpalaczy

SZCZECIN, 3. 2. Zaaresztowano w miejscowości Bahn na Pomorzu pruskiem trzecią zrzędu szajkę podpalaczy, składającą się z 12 osób. Celem nadania pożarom podłoża politycznego i terorystycznego, dokonywano podpaleń w takie dni, jak urodziny kanclerza Hitlera, święto pracy itp. Właściciele nieruchomości płacili za podpalenie od 20 — 100 mkn. Z szajką współpracowały straże ogniowe, mimo pozostawienia bowiem na miejscu pożaru straży, wybuchał zwykle następnego dnia w sąsiedniej nieruchomości nowy pożar, co stwierdzono w toku obecnych dochodzeń.

Ogółem zaaresztowano dotychczas 63 osoby. Udowodniono 13 wypadki podpaleń, ofiarą których padły 262 nieruchomości.

———oOo———

13 oskarżonych za pożar statku

PARYŻ, 3. 2 W związku ze śledztwem, toczącem się celem ustalenia odpowiedzialności za pożar statku „Georges Philiphart" sędzia śledczy postanowił oskarżyć o zabójstwo przez nierozstropność i niezachowanie regulaminów, jeszcze dwie osoby.

W ten sposób liczba oskarżonych w tej sprawie podniosła się do 13.

Światowy kongres pocztowy

KAIR, 4. 2. PAT. Dnia 1 lutego br. nastąpiło w Kairze otwarcie X-go kongresu światowego związku pocztowego. Otwarcia dokonał następca tronu Egiptu. Tegoż dnia wybrano prezydjum kongresu, przyczem delegat polski dyr. gabinetu ministra poczt, p. Roman Starzyński wybrany został wiceprezesem komisji III, mającej rozpatrywać sprawy przekazów.

Hitler proponuje Mussoliniemu „oczyszczenie" włoskiego Tyrolu

LONDYN, 3. 2. „Daily Telegraph" donosi o dziwnej propozycji, uczynionej jakoby przez Hitlera Mussoliniemu.

Hitler miał się zaofiarować, że osadzi na roli w Niemczech wszystkich Austrjaków, zamieszkujących Tyrol włoski. We włoskiej części Tyrolu mieszka około 200 tys. Austrjaków.

Wobec ostrej polityki italjanizacji Tyrolu, usunięcie wszystkich Austrjaków do Niemiec pozbawiłoby stosunki włosko - niemieckie płaszczyzny konfliktu, co mogłoby mieć decydujący wpływ na stanowisko Włoch wobec Austrji.

Strajk taksówek w Nowym Jorku

NOWY JORK, 3. 2. Dziesięć tysięcy szoferów taksówek nowojorskich zastrajkowało domagając się zwrotu sumy 2 miljonów dol., pobranych w formie dodatkowych opłat do podatku, prowadzonych przez tammany hall. Opłaty te uznane zostały następnie za nielegalne

Ostra odpowiedź Austrji na ironiczną notę Berlina

WIEDEŃ, 3. 2. PAT. „Reichspost" wywodzi, że wbrew zwyczajom dyplomatycznym, rząd niemiecki zdecydował się ogłosić wczoraj swą notę.

Wobec tego rząd austrjacki ogłosił tekst depeszy urzędu kanclerskiego, wysłanej do posła austrjackiego w Berlinie z wezwaniem do poczynienia u rządu Rzeszy przedstawień.

Oficjalna odpowiedź rządu Rzeszy zgadza się w treści i tonie z mową kanclerza, wygłoszoną w Reichstagu. Odpowiedź nie daje żadnych wyjaśnień rzeczowych i uderza w ton ironiczny na poważne zażalenia. Wobec tego należy pouczyć Berlin, iż zdaniem Austrji wypieranie się popełnionych czynów jest postępowaniem niemieckiem. Rząd niemiecki musiał wiedzieć, jakie skutki wywołała jego odpowiedź. Mimo to zdecydował się na odpowiedź propagandową, która ma na celu upokorzenie Austrji i która zmusza ją do odwołania się przed forum międzynarodowe. Rząd niemiecki ponosi za to wyłączną odpowiedzialność.

Hitlerowcy — konwojenci zastrzelili czterech komunistów

BERLIN, 3. 2. W ub. czwartek na przedmieściu Berlina zamordowano w tajemniczych okolicznościach b. wybitnego członka partji komunistycznej, Kettnera. Morderstwa dokonano w biały dzień w gospodzie, w której mieszkał Kettner.

Zamordowany był jednym z bliskich współpracowników znanego przywódcy komunistów Thaelmana, znajdującego się w więzieniu śledczem. Kettner przebywał na wolności i miał w niedługim czasie zeznawać jako świadek oskarżenia w procesie przeciwko Thaelmanowi.

Jak wykazało dochodzenie policyjne Kettner padł ofiarą samosądu jaczejki komunistycznej, która, obawiając się zeznań, ostatnio kilkakrotnie wzywała go do ucieczki z Niemiec. Sprawcy mordu dotychczas nie zostali ujęci.

W związku ze śledztwem wszczętem przez policję, władze zarządziły sprowadzenie czterech działaczy komunistycznych z więzienia w Berlinie do Poczdamu. Jak donosi komunikat urzędowy, komuniści w czasie przejazdu rzucili się na konwojujących policjantów, usiłując zbiec. Policja zmuszona była do użycia broni, przyczem wszyscy czterej komuniści zostali zastrzeleni.

Wielka mennica fałszywych pieniędzy w Kielcach.

TAJEMNICA FABRYKI WATY. — MASZYNA, WAGI 10 TYS. KG., ZMONTOWANA PRZEZ INŻYNIERÓW - SPECJALISTÓW. — PRZEMYSŁOWCY I POWAŻNI KUPCY NA CZELE MENNICY. — KUTASIK. OJCIEC ZNANEGO KOMPOZYTORA PIOSENEK REWJOWYCH, JEDNYM Z ORGANIZATORÓW. — FABRYKE URZĄDONO KOSZTEM KILKUDZIESIĘCIU TYS. ZŁOTYCH. — PRZED SĄDEM.

W dniu 20 bm. w sądzie okręgowym w Kielcach odbędzie się wielki proces przeciwko fabrykantom fałszywych 10-ciu złotówek wyrabianych w Kielcach.

Władze śledcze w maju ub. roku wpadły na trop olbrzymiej fabryki fałszywych monet 10-cio zł., mieszczącej się w domu Gutmana przy ul. Bodzentyńskiej w Kielcach (vis a vis kościoła św. Wojciecha), gdzie mieściła się również

fabryka waty Gutmana.

Fabryka posiadała olbrzymie nowocześnie urządzone maszyny, poruszane przy pomocy motorów elektrycznych. W sprawności technicznej maszyny świadczy fakt, że sztanca jej wytrzymywała przy wybijaniu nawet 160 ton ciśnienia, waga maszyny zaś wynosi 10.000 kg.

Maszynę zakupiono w Warszawie w firmie „Praga“ i przewieziono ją samochodami ciężarowymi do Kielc, gdzie na miejscu została

zmontowana przez inżynierów specjalistów.

Na czele fabrykacji monet stał właściciel domu i fabryki waty **Gutman** i właściciel dużego tartaku w Kielcach **Lewensztajn**, który wygrał na loterji 20.000 zł. i całą robotę sfinansował, oraz **Landau**, kupiec z Warszawy, **Kataszek**—ojciec znanego kompozytora piosenek rewjowych, **Prus-Kupiecki**, b. student politechniki lwowskiej i inni.

Pozatem w aferę zamieszany był syn cadyka z Chęcin — **Goldberg**, u którego policja znalazła części służące do fabrykacji fałszywych monet. Zaznaczyć należy, że Goldberg jest zięciem Frida, znanego kupca pierza w Kielcach, któremu nie tak dawno,

wśród bardzo tajemniczych okoliczności,

zginęło 20.000 zł. z szafy. Policja dotychczas sprawcy kradzieży nie odszukała, a Frid z gestem oświadczył, że za ujęcie złodzieja da 5000 zł. nagrody.

Fabryka fałszywych pieniędzy, prawie niczem nie różniła się od urządzeń mennic państwowych i była pierwszą tego rodzaju osobliwością nie tylko w Polsce

ale i zagranicą.

Monety wyrabiane przez fałszerzy tak były łudzące podobne do prawdziwych, że 3 sztuki przyjął za dobre oddział banku polskiego w Kielcach i po kilka sztuk szereg banków prywatnych.

Maszynę na której wybijano fałszywe monety oraz lokal — policja opieczętowała i pozostawiła do dyspozycji władz sądowych, które w czasie rozprawy dokonają zapewne wizji likalnej.

Zbliżająca się rozprawa sądowa przeciwko oskarżonym, których jest 9-ciu, budzi ogromne zainteresowanie, które

spotęgował fakt,

że onegdaj na ul. Bodzentyńskiej w pobliżu domu Gutmana, gdzie stoi opieczętowana przez policję maszyna wybuchł pożar, który stłumiono.



SENSACYJNE OSZUSTWO MATRYMONJALNE WE LWOWIE.

LWÓW, 3.2. Brygada sanitarno obyczajowa wydziału śledczego podjęła dochodzenia w sensacyjnej sprawie oszustwa matrymonjalnego, jakiego wedle doniesienia poszkodowanej „narzeczonej“ dopuścił się emer. radca Odrowąż Pieniążek, zamieszkały ostatnio przy ul. Janowskiej.

Do wydziału śledczego zgłosiła się Jadwiga Chłajkowa, zam. przy ul. Zamoyskiego l. 7 i oświadczyła, że Pieniążek starał się przez pewien czas o jej rękę i po ustaleniu daty ślubu wziął zaliczkę na posag w kwocie 1.500 zł., poczem więcej u niej się nie pokazał.

Zlikwidowawszy interesa wyjechał następnie w niewiadomym kierunku.

—)O(—

ZRĘCZNI OSZUŚCI NA WYSTĘPACH W WILNIE.

WILNO, 3.2. Do biura międzynarodowych wagonów sypialnych Cooka zgłosiło się dwuch młodych osobników w towarzystwie elegancko ubranej damy.

Jeden z przybyłych poprosił o zrealizowanie czeku firmy Cook na 38 funtów szterlingów. Gdy urzędnik wypłacił powyższą kwotę, towarzysząca osobnikom dama, poprosiła w tej chwili o szczegóły dotyczące podróży do Jugosławji.

Urzędnik udzielając informacji nie spostrzegł, że osobnicy owi zabrali pieniądze wraz z czekiem i korzystając z rozmowy urzędnika z ową damą, wyszli.

Za nimi wyszła również wkrótce i ich towarzyszka. Policja poszukuje sprawców zręcznego oszustwa.

—)O(—

RANIONY NA SCENIE POZNAŃSKIEJ W ZBYT REALNYM POJEDYNKU.

POZNAŃ, 3.2. Na ostatniem przedstawieniu opery „Carmen“ z występem gościnnym Wandy Wermińskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

W trzecim akcie mianowicie scena pojedynku wypadła aż nazbyt realnie tak dalece, że artysta opery p. Ignacy Wiśniewski uderzony został szablą w głowę odnosząc poważną ranę.

W antrakcie jeden z lekarzy obecnych na widowni obandażował i zaopatrzył ranę, poczem p. Wiśniewski w dalszym ciągu występował z obandażowaną głową.

WIERNY PIES 2.500 KLM. SZUKAŁ PANI.

LONDYN, 3.2. O niezwykłym wypadku przywiązania i zdolności orjentacyjnej psa, donoszą z Pomony w Kalifornji.

Właścicielka willi, wyjeżdżając w podróż, pozostawiła w mieście Dixon w stanie Missouri swego psa z rasy owczarków. Pewnego dnia pies zniknął z domu, jak się okazało — na poszukiwanie swej pani.

Po wielu dniach pies zjawił się w nowem miejscu pobytu swej pani, w miejscowości Pomony, oddalonej od Dixon o 2500 km., którą to przestrzeń przebył, kierując się niezwykłym i dla człowieka niepojętym instynktem.

Zamach na prezydenta republiki panamskiej

NOWY JORK, 3.2 Z Panamy donoszą o wykryciu spisku na życie prezydenta republiki panamskiej dra Aria, który to spisek został w ostatniej chwili przez policję udaremniony.

W dniu wczorajszym, w chwili gdy prezydent wybierał się w podróż koleją do Colon, policja w Panamie otrzymała list anonimowy, zawiadamiający, że na torze kolejowym w odległości kilkunastu kilometrów za miastem znajduje się znaczny ładunek materjału wybuchowego, przeznaczony do wysadzenia w powietrze pociągu z prezydentem.

W ostatniej chwili wstrzymano odjazd pociągu, zaś na miejscu wskazanym przez autora anonimowego listu istotnie znaleziono zakopaną pod torem maszynę piekielną. Policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia za sprawcami zamachu.

Kontrola nad kopalniami w Czechosłowacji.

PRAGA, 3.2. W związku z ostatnią straszną katastrofą górniczą w Czechosłowacji, parlament czeski uchwalił nową ustawą górniczą, zawierającą szereg postanowień, które wprowadzają ostrzejszą kontrolę nad kopalniami.

Postanowienia tej ustawy przewidują m. in., że w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub wyższej konieczności państwu przysługuje prawo wywłaszczenia kopalni.

Ponadto ustawa zawiera również szereg postanowień, dotyczących ochrony górników podczas pracy.

Zamieścił wiadomość o własnej śmierci

Znany prowokator i agent ochrany carskiej, pod przybranem nazwiskiem, został dziekanem uniwersytetu amerykańskiego

Nazwisko Sergjusza Degajewa dobrze jest znane z dziejów zaczątków rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Był to bowiem

pierwszy Azef rosyjski,

Niedawno minęło 50 lat od chwili, gdy Degajew wydał ochranie organizację wolnościową ze sławną rewolucjonistką, Wierą Figner na czele.

Ten wielki prowokator umarł dopiero w 1920 roku, przeżywając o całe 2 lata Azefa, który wystąpił na arenę znacznie później.

Po swej „chlubnej działalności“ Degajew w 1883 roku wyemigrował do Ameryki, gdzie ukończył uniwersytet i uzyskał dyplom nauczycielski, a następnie tytuł profesora w jednem z miast południowej Dakoty. W ostatnich latach swego życia profesor obrany został dziekanem fakultetu.

Jak każdy szanujący się obywatel, Degajew pracował na polu filantropijnem, był zwolennikiem partji republikańskiej i głosował na jej kandydatów. Będąc już w starszym wieku, Degajew ożenił się z jedną ze swych uczenic, która nie podejrzewała, oczywiście, iż ogólnie szanowany profesor wydał w swoim czasie w ręce policji organizację rewolucyjną.

Prowokator zmienił swe nazwisko i uchodził w Ameryce za Aleksandra Poeple. — Robił on wszystko, by nikt nie domyślał się jego haniebnej przeszłości. W domu jego nigdy nie mówiono po rosyjsku. W obawie, aby nie dosięgła go zemsta za jego prowokację, Degajew czynił wszystko, by

utwierdzić w Rosji przekonanie o swej śmierci.

Za pośrednictwem brata swego, byłego rewolucjonisty, który dzięki szczęśliwym operacjom na giełdzie paryskiej, dorobił się znacznego majątku, prowokator zamieścił w pismach rosyjskich wiadomość o swej „śmierci“, gdzieś na Nowej Zelandji.

Do ostatnich chwil swego życia Degajew żywił głęboką nienawiść do Rosji i rewolucji. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej, przepowiedział zwycięstwo japończyków, a w 1918 roku, po wybuchu przewrotu bolszewickiego, w jednym ze swych listów, pisanych oczywiście po angielsku, z wielką zawziętością wypowiadał się przeciwko rewolucji.

Po pierwszym wielkim prowokatorze rosyjskim pozostały pamiętniki, które mają być niebawem opublikowane.

Co mówi Anglja?

Ewolucja poglądów angielskich na Polskę.

Było i jest zwyczajem polityków i mężów stanu Francji, aby oceny swoich czynów szukać nietylko wśród głosów własnego kraju, ale przedewszystkiem w Anglji.

— Co mówi Anglja? — pytał Napoleon po Jenie.

— Co mówi Anglja — powtórzył później słynny mąż stanu Talleyrand, jako premjer Ludwika XVIII. Pytanie to powtarzali i inni mężowie stanu Francji po każdym swoim ważniejszym kroku politycznym. Foch uważnie nasłuchiwał tego, co mówią i piszą o Francji i o nim Anglicy.

— Co mówią o tem w Anglji oto pierwsze pytanie, które zadał Clemenceau po podpisaniu traktatu wersalskiego.

Pytanie to można powtórzyć i u nas. Ci mówią i piszą teraz o Polsce w Anglji?

Otóż stosunek Anglji do Polski zmienił się zasadniczo i to na lepsze. Długie lata po wojnie w Anglji o Polsce mówiono i pisano bardzo mało. Warszawa dla większości anglików była jeszcze ciągle „in Russia". Prasa pisała o Polsce mało i źle, a politycy odnosili się do Polski z nieufnością.

— Poland — powiedział Lloyd George — is an unsettled country.

Opinja, że Polska istotnie jest nieustabilizowanym krajem była w Anglji bardzo rozpowszechniona.

Ale to wszystko należy do przeszłości. Od lat siedmiu stosunek do Polski zaczął się w Anglji zmieniać. Wraz z wewnętrzną konsolidacją kraju wzrastało wielce i znaczenie Polski w Anglji. Anglicy należą do tej klasy ludzi, którzy oceniają każde zjawisko według jego realnej wartości. A wystarczy tylko przysłuchać się głosom prasy angielskiej, by sobie zdać dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie w Anglji przypisuje się teraz Polsce.

Zaufanie, jakie Anglja nabrała teraz do Polski, objawia się nietylko w przychylnych głosach prasy, ale, co ważniejsze, w stosunkach handlowych, finansowych i politycznych. Angielski kupiec nabrał przekonanie do polskich bekonów, drzewa, cukru i innych towarów. Zaś angielski bankier z całem zaufaniem kupuje nasze papiery wartościowe i lokuje swój kapitał w Polsce. City londyńska, siedziba banków i finansjery angielskiej, jest znana ze swej powściągliwej ostrożności. A jednak udzieliła ona ostatnio Polsce trzech wielkich pożyczek. W dniach ostatnich Anglja znowu dała Polsce pożyczkę na przeszło 130 miljonów złotych.

Jest to znak zaufania Anglji do Polski, jakiem się nie może poszczycić żaden inny kraj. Albowiem City nie udzieliła już od dłuższego czasu pożyczki żadnemu państwu.

Na tem jednak nie kończy się zaufanie Anglji do Polski. Objawia się ono również i w dziedzinie politycznej. Angielscy mężowie stanu z coraz większem uznaniem odnoszą się do wszelkich poczynań Polski. Sir Austin Chamberlain mówił niedawno o Polsce i jej obecnym rządzie z wielkiem uznaniem. Powtórzył to samo i inny mąż stanu Wielkiej Brytanji, Winston Church l. Ostatnio minister spraw zagranicznych Anglji, sir John Simon, złożył Polsce gratulacje z powodu jej mądrej polityki i sukcesu zawarcia umowy pokojowej z Niemcami.

W oczach anglików Polska przestała być już uważana za kraj „nieustabilizowany". Rośnie bowiem wśród anglików świadomość, że Polska jest dobrze i mądrze rządzonym krajem, którego rząd dąży do utrwalenia pokoju na wschodzie Europy, podobnie jak Anglja na zachodzie.

I gdy teraz zapytamy, co mówią o Polsce w Anglji, odpowiedź brzmieć będzie: mówią i piszą o nas dobrze.

Sytuacja gorników polskich we Francji.

Organizacje górnicze na terenie Francji prowadziły już od dłuższego czasu akcję w sprawie uzyskania pomocy dla częściowo zatrudnionych górników. Akcja ta przyniosła już pozytywne wyniki, które posiadają wielkie znaczenie dla górników polaków, zatrudnionych w znacznej liczbie na kopalniach francuskich.

Na podstawie zarządzeń francuskiego ministerjum pracy, częściowo bezrobotni ojcowie rodzin korzystać będą z pomocy w całym okresie częściowego zatrudnienia. Wszyscy górnicy otrzymują pozatem, zależnie od ilości przepracowanych lat w kopalni, zapomogę od 6 do 7 fr. dziennie dla głowy rodziny i od 3 do 4 fr. dziennie dla żony. W poszczególnych zagłębiach utworzone zostaną kasy zapomogowe, ponadto zaś powstanie kasa krajowa; rozdzielać one będą ciężary, ponoszone z tytułu tych zapomóg, między poszczególne kopalnie. System ten wszedł w życie z dniem 1 bm. narazie na okres 4 miesięcy.

Wobec ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajdują się obecnie górnicy polscy we Francji, pomoc ta przyczyni się w pewnej mierze do złagodzenia ich krytycznej sytuacji.

Komorne i odstępne.

Ciekawa ankieta mieszkaniowa.

W Warszawie urządzono obecnie ciekawą ankietę, mającą na celu scharakteryzowanie poziomu cen małych mieszkań. Ograniczono się wyłącznie do mieszkań od 1 do 3-pokojowych. Badania przeprowadzone w najbardziej charakterystycznych okręgach, a mianowicie w śródmieściu, na Woli, Pradze, Żoliborzu i w kolonjach Staszica i Lubeckiego. W ciągu miesiąca zbadano 169 mieszkań. Ustalone cyfry są typowe.

W domach, podlegających ochronie lokatorów, przy jednym pokoju średnie komorne wynosi: w śródmieściu 41 zł., odstępne 410 zł., na Woli komorne 29.73 zł. odstępne 263.30 zł., na Pradze komorne 33.30 zł., odstępne 200 zł. Przy dwuch pokojach: w śródmieściu — komorne 69.80 zł., odstępne 685 zł. na Woli 39.53 zł. ,odstępne 548.60 zł., na Pradze 51.30 zł. i 230 zł. Przy trzech pokojach: w śródmieściu — komorne 91.07 zł., odstępne 1.288.40 zł. na Woli — 73.60 zł. i 840 zł. na Pradze 67.60 zł. i 712 zł.

Zjadacze ziemi.

Podświadome odruchy instynktu.

Berthold Laufer z Chicago poświęcił ostatnio większą pracę geofagji, czyli zjawiskom „zjadania ziemi".

Okazuje się, że zjadacze ziemi spotykani są na całej kuli ziemskiej. Zjawisko to znane było już w starożytności, opisuje je Plinjusz w „Naturalis Historja".

Właściwie chodzi o konsumpcję nie jakiejkolwiek ziemi, lecz pewnych gatunków gliny. Ziemia ta jest naogół bardzo lekka, ma specjalną barwę, woń, smak i giętkość. Składa się z pozostałości krzemkowych wodnych organizmów mikroskopowej wielkości. Spożywana jest bądź w stanie surowym, bądź ugotowana. Długotrwałe spożywanie tej ziemi prowadzi do ciężkich chorób.

Laufer rozpatruje zjawisko geofagji z różnych punktów widzenia. Grecy starożytni używali pewnych gatunków gliny (z Samos) w celach leczniczych. Arabscy lekarze zalecali glinę z Neshapur, jako środek przeciwko mdłościom i wymiotom.

U niektórych ludów spożywanie ziemi stanowi pewien kult religijny. Tak się dzieje u starożytnych meksykańczyków, malajczyków i chińczyków.

Jest rzeczą ciekawą, że geofagja zaobserwowana została u niektórych zwierząt, mianowicie u koni i wilków.

U małych dzieci spostrzega się niekiedy zjadanie wapna. Jest to, być może, zjawisko atawistyczne, wskazujące na istnienie dawno zanikłego zwyczaju, który istniał niegdyś u wszystkich ludzi, aczkolwiek niektórzy lekarze twierdzą, że dzieci instynktownie uzupełniają braki soli mineralnych organizmu.

Z tradycyj karnawałowych.

Kulig w dawnej Polsce

„Od dworu do dworu" jeździło w dawnych dobrych czasach obywatelstwo polskie kuligiem, uważając to za najmilszą zabawę kranawałową. Kulig, to jeden z najcharakterystyczniejszych przejawów naszego życia towarzyskiego, wykwitły z ówczesnych stosunków w kraju z kardynalnych cech charakteru polaka. Jest to dalej jedyna w swoim rodzaju zabawa karnawałowa, rdzennie polska, mająca w sobie coś ze staropolskich zajazdów i coś ze średniowiecznych igrzysk i zawodów rycerskich.

Organizowano zaś kulig zazwyczaj w ten sposób. Gdy nadszedł karnawał i uścieliła się dobra sanna, zbierała się młodzież zamożniejsza, wiodąca rej w danej okolicy i układała, często przy współudziale młodszych i chętnych do zabaw niewiast, cały „plan działania", a więc miejsce zbiórki, termin wyjazdu, kolejność mających być „najechanemi" dworów, dobór kostjumów itd. A gdy już wszystko ułożono, obsyłano laskę z kulą od domu do domu, zwołując na oznaczony dzień kulig.

We dworze, obranym jako punkt zborny, zjechało się całe towarzystwo kuligowe, przesadzając się na kształtny zaprzęg, ozdobne sanki, bogate futra, wymyślne kostjumy i dobrze ubraną służbę. Przewodnictwo obejmował prowodyr w kostjumie arlekina, w masce i z trzepaczką w ręce. I tak ruszano w drogę. Na czele jechał arlekin dalej służba z płonącemi pochodniami, muzyka, oraz łańcuch złożony nieraz z kilkudziesięciu sań, pełnych rozbawionego towarzystwa. Młodzi zwłaszcza byli przebrani za żydów, cyganów, krakowiaków, wywołując swojem przebraniem tem większą wesołość.

Z nieopisaną werwą i hałasem wpadano do dworu. Pierwszy wpadał arlekin z okrzykiem „kulig, kulig". skacząc i tańcząc po wszystkich pokojach. Kiedy się wszyscy zjechali, rozpoczynano tany, przeplatając je gęsto kielichami, przedtem jednak goście uraczyli się obficie przy suto zastawionych stołach.

I znów pędzi arlekin do następnego dworu, aby uprzedzić o kuligu. W niektórych domach pozostawano krócej, w innych nawet po kilka dni, przeplatając zabawy taneczne i bankiety polowaniem lub popisami rycerskiemi.

ROZMAITOŚCI

„PROBLEMY REKONSTRUKCJI FAUNY ZSSR."

Odczyt pod takim tytułem wygłosił w Moskiewskim Domu Uczonych prof. Mantemfell. Zebranym przedstawił zagadnienie „racjonalnej gospodarki", według której zwierzęta typowe dla niektórych okręgów (zwłaszcza syberyjskich) rozlokowanoby w innych, co się przewiduje w planach drugiej pięciolatki.

———oOo———

OGRZEWANIE POWIETRZEM.

Architekt sowiecki Nozin zaprojektował nowy system ogrzewania przestrzeni zamkniętych. Zamiast wody albo pary do rur, doprowadzane będzie powietrze ogrzane. Siłą doprowadzającą powietrze do rur ma być wentylator.

System ocieplania powietrznego usuwa czad, duszność i nadmierną suchość powietrza. Współczesny kaloryfer umożliwia rozwój bakteryj, natomiast przy systemie projektowanym bakteryj nie będzie. W nadchodzącym sezonie budowlanym, ściśle według projektu w jednym z nowych domów Samary założona będzie instalacja powietrznego ocieplania.

———oOo———

WYRZUCAJĄ NIEMCÓW.

Portrety burmistrzów niemieckich, z czasów średniowiecza, usunięto z ratusza ryskiego, na mocy uchwały rady miejskiej. Prasa niemiecka z tego powodu pisze o poważnem pogorszeniu się stosunków niemiecko — łotewskich

Sprawa drobnego, seryjnego budownictwa mieszkaniowego

Na marginesie posiedzenia rady komisarycznej w Sosnowcu.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarycznej w Sosnowcu przy o mawianiu sprawy kredytów na budowę małych domków, w związku z przydzieloną magistratowi sumą 150.000 zł. przez bank gospodarstwa krajowego, komisarz Kuźniak oświadczył, że miejscowa prasa (miał na myśli „Expres Zagłębia") atakowała magistrat za bezczynność w akcji drobnego, seryjnego budownictwa mieszkaniowego, dlatego też postanowił sprawę tę poddać dyskusji na posiedzeniu rady komisarycznej i zasięgnąć opinji panów radnych.

Oczywiście rada wypowiedziała się przeciwko akcji drobnego, seryjnego budownictwa mieszkaniowego, wyrażając przytem pogląd, że sumę 150.000 zł. z B. G. K. podzielić należy między tych obywateli, którzy mają część gotówki na budowę i tych, którym potrzebne są pieniądze na dokończenie budowy. Słusznie!

Stanowisko rady komisarycznej nie mogło być inne. **Nie można so bie nawet wyobrazić, aby pieniądze te mogły być zużytkowane inaczej.**

Ale przecież nie oto chodzi.

Myśmy o czem innem pisali. a kom. Kuźniak świadomie na radzie komisarycznej o czem innem mówił.

Kilka miesięcy temu, o czem niewątpliwie czytelnicy nasi pamiętają, „Expres Zagłębia" poświęcił kilka artykułów sprawie drobnego, seryjnego budownictwa mieszkaniowego w Sosnowcu, podkreślając, bezczynność magistratu w tej akcji.

Nie poruszaliśmy wtedy sprawy podziału przyznawanego miastu przez B. G. K. co rok kredytu na poparcie drobnego budownictwa mieszkaniowego.

W artykułach naszych chodziło nam o to, aby magistrat podjął starania (niezależnie od corocznych kredytów z B. G.K.) w kierunku zdobycia odpowiednich terenów pod budowę, wystarania się o pożyczkę na drobne seryjne budownictwo mie szkaniowe w Sosnowcu.

Jako argument, przemawiający całkowicie za akcją drobnego, seryjnego budownictwa w Sosnowcu, wysuwaliśmy **fatalny stan mieszkaniowy w mieście.** Sprawa ta jest, naszem zdaniem, bardzo piekąca i trzeba znaleźć rozwiązanie i to w jaknajkrótszym czasie. Kontrargumentem pana komisarza było twierdzenie, że miasto nie ma odpowied nich terenów i dlatego nie można nawet myśleć o akcji drobnego budownictwa mieszkaniowego. Tak jednak nie jest. Gdyby miasto wykazało w tym kierunku dobrą wolę — to sprawę tę, oczywiście z trudnościami możnaby było załatwić pomyślnie.

W Sosnowcu znajduje **się dużo terenów, które są własnością towarzystw górniczych. Można przecież wejść w porozumienie z którem** kolwiek z nich (towarzystwo sosnowieckie) i tereny te nabyć na dogodnych warunkach, tembardziej, że cały szereg placów leży bezużytecznie. Między miastem a towarzystwami węglowemi istnieje przecież cały szereg najrozmaitszych spraw Za cenę pewnych ustępstw, miasto może nabyć odpowiednie tereny. Trzeba tylko chcieć, trzeba zainteresować się tą sprawą, a rezultaty będą niewątpliwe, tembardziej, że akcja ta spotka się z dalekoidącym poparciem czynników rządowych, co jest przecież niezmiernie ważne. Komisarz Kuźniak doskonale wie dział o co nam chodziło w artykułach, dotyczących akcji drobnego budownictwa. Chcąc się jednak w opinji publicznej z zarzutu niedbalstwa oczyścić porusza tę sprawę na posiedzeniu rady komisarycznej, prosząc o opinję rady, która oczywiście, w wyżej podanej interpretacji, musiała wypaść na jego korzyść.

Jeszcze raz stanowczo stwierdzamy, że warunki mieszkaniowe w Sosnowcu są tak opłakane, że nie powinno się dłużej zwlekać z tą sprawą. **Tylko drobne, seryjne budownictwo mieszkaniowe może tę palącą kwestję rozwiązać.**

I o tem komisarz Kuźniak, jako dobry gospodarz, powinien pamiętać.

NA MARGINESIE..

PARADNA PARADA

Kino. Ciemno. Nastrój. Polski film w dobrym gatunku. Motyw wojskowy. Siedzę cicho, jak mysz pod miotłą i w pewnej chwili dobiega mnie szept: — Ach, jaki ten Dymsza miły... Stefku! Co robisz, niemożna. Jaki on śmieszny w mundurze... Żeby tylko kto nie zobaczył... «

— Bo to Panie różnie bywało — słyszę jakiś bas unisono z drugiej strony — alem kartofli nigdy nie skrobał. Raz tylko czyściłem miejsce, którego nazwy wolę nie wymieniać Ale co się nie robi ze świętego obowiązku. W głosie czuć wyraźnie lekką melancholji.

Wychodząc, gdy światła zajaśniały, spotkałem, swego przyjaciela Wacia. Był jakiś podniecony.

— Wiesz co — zwrócił się do mnie— nigdy zbytnio nie entuzjazmowałem się kinem. Ale ten obraz tak zrozumiałem, tak odczułem. Szkoda, żeśmy Pa nie tego... ten pakt nieagresji....

Spojrzałem na niego dziwnie, gdyż wiedziałem o nim skądinąd że w woj sku nigdy nie służył i zna je tylko z obrazków.

Widocznie zrozumiał, gdyż poprosiwszy mnie jeszcze bezskutecznie o pożyczkę 5 złotych „do jutra", zmieszany odszedł.

Wracając do domu po słabo oświetlonych ulicach i kiepskich chodnikach, myślałem o zbawiennym wpływie wojska na psychikę polską, na rozbudzenie instynktu zaborczości na każdem polu...

Byłem tak wzruszony, że gdybym mógł w tej chwili, to napiłbym się „głębszego" z Wieniawą i przytulił do Kostka Biernackiego.

A wszystkiemu winno kino. Nie pójdę już tam więcej. Chyba, że na następny program.

Kao.

Ostrzeżenie

Ponieważ do Zarządu Zrzeszenia Właścicieli Drukarń Zagłębia Dąbrowskiego na powiaty Będziński, Zawierciański i Olkuski coraz częściej napływają doniesienia i skargi na przeróżnych akwizytorów, agentów itp. którzy podając się za przedstawicieli firm drukarskich Zagłębia Dąbrowskiego, przyjmują zamówienia na druki na własny rachunek i wykonywując je w drukarniach nie dających żadnej gwarancji solidnego i estetycznego wykonania, dostarczają klientowi tandetę, lub też, co się najczęściej zdarza, po otrzymaniu zadatku nie pokazują się więcej u Odbiorcy.

Ostrzegamy więc wszystkich P. T. Odbiorców w ich własnym interesie przed tego rodzaju osobnikami, jednocześnie zwracamy się do tych wszystkich pseudo „agentów", „przedstawicieli" i wszelkich pokątnych „biur zamówień" aby zaniechali tego procederu, w razie bowiem ujawnienia działalności podobnych „pośredników" zmuszeni będziemy wystąpić przeciwko nim do odpowiednich władz, jako tym, którzy nieprawnie zajmują się akwizycją i mianują się przedstawicielami drukarń, pracują na osobisty rachunek i bez świadectwa przemysłowego, nie opłacają żadnych świadczeń ani podatków, a tem samem narażają Skarb Państwa na straty.

Sekretarz — Antoni Stypa. Viceprezes — Jan Kloss.

Magistrat Sosnowca podpisał z tow. sosnowieckiem umowę

na dzierżawę hałd i wydzielenie terenu pod budowę ratusza

Kilkuletnie pertraktacje prowadzone między magistratem, a towarzystwem sosnowieckiem w sprawie dzierżawy hałd. gdzie jak wiadomo, prowadzona jest obecnie budowa gmachu ratusza — zakończone zostały w dniu wczorajszym ostatecznie.

W obecności **kom. Kuźniaka** i przedstawicieli towarzystwa sosnowieckiego **podpisana wczoraj została u notarjusza Zubowicza umowa, obejmująca sprawę dzierżawy hałd i wydzielenia terenu, na którym buduje się ratusz.**

Teren ten, w myśl umowy, przechodzi na własność miasta, które w zamian oddało towarzystwu sosnowieckiemu równy, co do powierzchni teren na Pogoni. Prócz tego na własność miasta przeszły pasy gruntów przy **ulicach Warszawskiej** i **3 maja**, które zużytkowane będą na poszerzenie ulic, a **następnie** pas gruntu biegnący z **rogu ulicy 3 maja i Małachowskiego do gmachu ratusza, na którym zbudowana zostanie ulica dojazdowa do ratusza.**

Tak więc długotrwałe rozmowy między magistratem a towarzystwem sosnowieckiem zakończona zostały w dniu wczorajszym pra wnie, a więc ostatecznie. Przez podpisanie tej umowy **przed Sosnowcem otwiera się nowy etap rozwoju, mającego tem większe znaczenie, że dotyczy on centrum miasta, śród mieścia.**

Robotnicy kopalni „Helena" w Niwce

domagają się natychmiastowego przyjęcia do pracy wydalonych robotników.

Jak to już donosiliśmy, syndyk kopalni „Helena" w Niwce inż. Wa ligórski zakomunikował inspektorowi pracy inż. Federowiczowi, że zgadza się na żądania robotników i przyjmie do pracy wszystkich 6-ciu wydalonych robotników, z tem jednak, że trzech przyjmie 15 lutego br., trzech zaś dopiero w dn. 1 marca

Jak nas informują, robotnicy nie zgadzają się na to i **domagają się, aby wszyscy robotnicy przyjęci zostali natychmiast do pracy.**

Uruchomienie kopalni, o czem już pisaliśmy, zapowiedziane jest na poniedziałek, dn. 6 bm.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 4 Niedziela	Dziś: Weroniki i Andrzeja b. Jutro Agaty panny Wschód słońca: 6.56 Zachód słońca: 16.21

WARSZAWA.

Niedziela, 4 lutego.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. 20-ty poranek symf. z Filh. Warsz. 13.00. Feljeton mu zycz. 14.00. Gawęda z rolnikami. 14.15. Przegląd rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 14.15. Hymn LOPP. do słów Juljusza Baykowskiego. 15.00. Tr. z Lwowa. 15.20. Tr. z Warsz. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 16.45. Łowy, fragment z księgi Pana Tadeusza. 17.00. Ta tuś obiecał pójść z mną do kina. 17.15. Muzyka polska. 18.00. Oszukany Oszust. 18.40. Piosenki filmowe chóru Warsa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co siedzieje na świecie. 19.45. Repertuar teatrów warsz. 19.50. Myśli wybrane. 19.52. Muz. operowa. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Na śladac Atlantydy. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 5 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20 Płyty. 7.35. Dz. poranny 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. popołudn. 15.25. Wiad. o eksporcie pol skim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska. 15.45. Chwilka lotn. 15.55 Utwory na altówkę i fortepj. 16.20. Recital śpiew. 16.40. Francuski. 17.15. Muzyka lekka. 17.40. Historja sonaty, fortepianowej. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Odczyt z Krak. 18.20. Aud. żołnierska. 18.45. Przem. okolicznościowe z okazji Święta Rodziny Wojsk. 19.00 Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 119.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.05. „Marta" opera kom. w 5 obrazach. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. me teor, i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 4 lutego.

9.00. Aud. por. 10.00. Muzyka religij na. 10.30. Nabož. z Warsz. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.15. Wiad. bież. 14.20. Płyty. 15.00. Co słychać na Śląsku. 16.30. Płyty 16.45 Tr. z Warsz. 18.40 Bery bojki śląskie. 19.40. Rozmaitośc. 19.15. Płyty. 19.30. Tr. z Warsz. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz. 22.25. Kom. sport. 22.30. Tr. z Warsz.

—oOo—

Z Kielc.

(k) Choinka w szkole im. Staszica. W dniu 28 stycznia br. staraniem komitetu rodzicielskiego i grona nauczycielskiego szkoły im. St. Staszica w Kielcach urządzona została choinka dla najbiedniejszych dzieci. Do zebranych przemówił ks. prefekt który w gorących słowach dziękował komitetowi rodzicielskiemu za działalność, jaką komitet rozwinął na terenie szkoły. Potem przemówiła kierowniczka szkoły Gedliczkówna po przemówieniach dzieci wzniosły okrzyk „Niech żyją" na cześć swych wychowawców i komitetu rodzicielskiego. Wybranych 90 najbiedniejszych dzieci zostało obdarowanych słodyczami.

W czasie uroczystości przy płonącym drzewku dzieci odśpiewały szereg kolend. pod dyr. prof. St. Boboeńskiego, a następnie chłopcy zadeklamowali kilka aktualnych wierszyków.

Po przerwie odegrany został również krótki obrazek sceniczny „Jasełka", opracowany przez p. Łazaczyków ną Zofję świetlicznką naucz. szkoły powsz. im. St. Staszica.

Na zakończenie dzieci wzięły u dział w przedstawieniu „Szopki Krakowskiej", urządzonej przez oddział zw. strzeleckiego, z inicjatywy p. Komorowskiego naucz. szk. powsz

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 11.30 — „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH". Specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 16.15 — „LEKARZ NA ROZDROŻU" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 20.15 — „DWAJ PANOWIE B." — Premjera.

Poniedziałek, dn. 5 bm. — Teatr nieczynny.

———oOo———

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE SEKCJI MARYNARKI WOJENNEJ W SOSNOWCU.

Z okazji 14-ej rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza, w dn. 9 bm. o godz. 19-ej w sali reprezentacyjnej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu przy ul. 3 maja odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji marynarki wojennej na rzecz funduszu morskiego.

W zebraniu tem weźmie udział p. wicewojewoda śląski dr. T. Saloni, prezes ligi morskiej i kolonjalnej, okręgu Zagłębia węglowego.

———oOo———

KIESZONKOWCY Z SOSNOWCA SCHWYTANI W KRÓL. HUCIE.

Elżbieta Labus, zamieszkała w Królewskiej Hucie, spotkała w dniu 31 br. przed halą targowa swą serdeczną koleżankę, z którą nawiązała żywą rozmowę.

Podczas ich rozmowy, jakiś osobnik wcisnął się między nie i zapewne celowo robiąc tłok wyjął jej z kieszeni pieniądze. Całe szczęście, że zapamiętała wygląd owego osobnika — poszła w ślad za nim i oddała go pod opiekę posterunkowego.

Złodziejaszkiem tym okazał się **Aleksander Sawi z z Klimontowa**, przy którym znaleziono skradziony 100 zł. banknot i zarazem przytrzymano jego wspólnika, **Romana Zygmuntowicza z Sosnowca.**

Obu znanych policji złodziei kieszonkowych osadzono w aresztach, a pieniądze zwrócono pani Labus.

———oOo———

— Odznaczeni za kultywowanie pieśni polskiej. Główny związek kół śpiewaczych w Warszawie odznaczył srebrnym medalem za pracę na polu kultywowania pieśni polskiej pp.: prof. Guzikowskiego, E. Mirka, J. Piotrowskiego, P. Wachelko.

Wręczenie odznaczonym medali z dyplomem odbędzie się na specjalnej akademji w dniu 8 bm. w sali resursy w Dąbrowie.

— Z koła absolwentów średniej szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu. Zarząd koła absolwentów zawiadamia, iż sekretarjat czynny jest we wtorki i piątki od godziny 19 — 21, w którym to czasie wydaje się legitymacje członkowskie.

W dniach wyżej podanych wydaje się również zaproszenia na mający odbyć się w dniu 10 bm. „Wieczór towarzyski".

— Dzielnica BBWR. w Sielcu. Zarząd dzielnicy podaje do wiadomości członków koła i sympatykom, że dziś w lokalu koła przy ul. Szkolnej 4 o godz. 10 rano zostanie wygłoszony referat przez nacz. Nawrockiego o nowej ustawie samorządowej (II część).

— Poranek strzelecki. Dziś w kinie „Palace" w Sosnowcu o godz. 11.30 przed poł. odbędzie się „Poranek dla wszystkich".

Program poranku bardzo urozmaicony, opracowany przez zespoły strzeleckie. Poranki strzeleckie cieszą się zwykle dużem powodzeniem, niewątpliwie więc i dziś sala kino „Palace" przepełniona będzie publicznością po brzegi.

— Pożar w fabryce farb w Będzinie W fabryce farb „Reden", mieszczącej się przy ul. Sieleckiej 59 w Będzinie, na oddziale suszarni wybuchł onegdaj pożar, przyczem spłonęła część dachu. Straty wynoszą około 500 zł.

Przyczyna pożaru narazie nieznana, policja prowadzi śledztwo.

Tramwaje elektryczne w Zagłębiu a przejazdy strefowe

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Zagłębie Dąbrowskie może się poszczycić posiadaniem własnych tramwajów elektrycznych. Niema dwuch zdań, co do korzyści, jakie wynikają dla mieszkańców z tego środka lokomocji. Wygodnie, szybko i bezpiecznie można dotrzeć do różnych miejscowości naszego Zagłębia. Rzeczą wielce aktualną obecnie jest jednak sprawa opłat za przewóz pasażerów.

Wprowadzenie opłaty za minimum 2 strefy, w dzisiejszych kryzysowych czasach, jest nieuzasadnione.

Powszechnie jest wiadomem, że „robimy bokami", a w podobnych warunkach znajduje się i t-wo tramwajów elektrycznych. Dla wzmożenia ruchu i większego obrotu należałoby, w obopólnym interesie, przeprowadzić rewizję taryfy w tym kierunku, by udostępnić korzystanie z jazdy tramwajem tym, którzy zamieszkują w granicach jednej strefy i tylko jedną strefę chcą przejechać.

W tym celu należałoby wprowadzić bilety na przejazd jednej strefy za opłatą 10 groszy. Przypuszczać należy, że zbyteczne będzie zezwolenie na tę inowację właściwego ministerjum, gdyż nie jest to żadna obniżka ceny przejazdu, lecz normalne i uczciwe zapłacenie 10 groszy za przejechaną jedną strefę. Należałoby o tem jaknajspieszniej pomyśleć i wprowadzić proponowaną opłatę, choćby tylko na próbę. — Można się będzie przekonać, choćby w ciągu miesiąca, czy warto było pozwolić sobie na taką inowację. Zdaje się niema tu żadnego ryzyka. Ludzie się przyzwyczają do jazdy, a dochody t-wa tramwajów elektrycznych zwiększą się napewno.

Kamieniem w głowę za odmowę tańczenia

Po łobuzersku postąpił jeden z pośród 4-ch zatrzymanych przez policję w Jangrocie pow. Olkuskiego: *Bronisław Rdesta, Ignacy Kuś, Bolesław Kuś lub Jan Kuś* — wszyscy młodzi parobczakowie z Jangrota, gdyż jeden z nich za odmowę tańca, *20-letnią p. Zofję Piątek*, uderzył z tyłu w głowę kamieniem tak silnie, że Piątkówna upadła na ziemię nieprzytomna, brocząc krwią. Wezwany lekarz stwierdził stan niebezpieczny i ranę zakwalifikował jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Wypadek ten miał miejsce na drodze w Jangrocie podczas powrotu z wesela, na którem była p. Zofja oraz owi czterej „dżentelmeni".

Kto jest sprawcą głupiego wybryku narazie nie ustalono, gdyż było to w nocy i nikt do winy przyznać się nie chce. Wiadomo tylko, że jest to zemsta za to, że Piątkówna była wybredna i nie ze wszystkimi chciała tańczyć na weselu swojej koleżanki.

Krwawa rozprawa z błahej przyczyny w majątku

Na tle zakazu przechodzenia włościanom przez dworskie posiadłości, wydanego przez właściciela majątku w Wierzchowie (powiat olkuski), doszło w tej miejscowości **do krwawej rozprawy między wieśniakiem 32-letnim Franciszkiem Szumcem, a właścicielem majątku Władysławem Ślizowskim.**

Wszechwładny „dziedzic" dopadł wieśniaka na swym gruncie i obił go, ten zaś, dobył noża i pchnął nim Ślizowskiego, zadająo mu ciężką ranę.

Wrzenie, jakie powstało z tego powodu we wsi, doprowadziło do dwuch rozpraw sądowych. W rezultacie Ślizowski za pobicie wieśniaka skazany został przez sąd grodzki na dwa tygodnie aresztu. Szumiec zaś na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu, na sześć miesięcy za zadanie ciężkiej rany Ślizowskiemu.

ŻYCIE i SĄD

WESELE W POW. ZAWIERCKIM. — JUBILAT W SĄDZIE. — P. MICHEL SKARŻY.

Wieś Dziechciarze, w powiecie zawierckim słynie z hucznych wesel, kończących się niestety niemal zawsze krwawo.

Epilog jednego z takich krwawych weselisk rozegrał się wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym, przed którym stanął **20-letni robotnik Zygmunt Kucia,** oskarżony o przebicie na weselu nożem swego rówieśnika **Paulina Mazura.**

Sąd wymierzył mu rok więzienia.

* * *

Sala karna w sosnowieckim sądzie okręgowym była wczoraj widownią wzruszającej uroczystości z okazji obchodzenia jubileuszu przez 30-letniego mieszkańca Sosnowca (Pańska 33), *Jana Hanasa*, który poraz piętnasty znalazł się na ławie oskarżonych.

Po odbyciu kar za czternaście kradzieży i t. p. sprawki, *Hanas* odpowiadał wczoraj przed sądem za publiczną obrazę Rzeczypospolitej i fukcjonarjuszów policji.

Uroczystość, obchodzona zresztą w skromnem kółku stałych bywalców ław oskarżonych, zakończyła się skazaniem jubilata na osiem miesięcy bezwzględnego więzienia.

* * *

Wczoraj w sądzie okręgowym Sosnowcu zakończyła się rozprawa o włamanie do fabryki powrozów w Będzinie pod nazwą „Tram", będącą własnością b. prezydenta miasta Będzina *p. Michla.*

Pod zarzutem kradzieży lin i powrozów na kwotę powyżej 1000 złotych, oddani zostali pod sąd dwaj pracownicy fabryki, 21-letni *Leopold Pazera (Będzin, Małobądzka 5) i 22-letni Stefan Flaszyński (Będzin, Podzamcze 37).*

Proces zakończył się uwolnieniem oskarżonych od winy i kary, wobec ustalenia, że zarzuty przeciw ko robotnikom pozbawione były wszelkich podstaw.

DWA BALE LEGJONOWE.

Tradycyjny bal legjonowy w Dąbrowie, który odbył się w ub. czwartek w salonach miejscowej resursy zgromadził, jak co roku elitę publiczności Zagłębia. Miły i serdeczny nastrój towarzyszył na balu do samego rana. Dużem powodzenie cieszyła się karczma „Pod relutonem", odwiedzana przeważnie przez płać brzydką.

Konkurs piękności zdobyła **p. Szczęsna,** nagrodę za piękny taniec **p. Krakowiakowa** i nagrodę za ładną i gustowną toaletę **p. Kulażanka.** Dzielnym wodzirejem był **p. Bujnowski.** Bal zaszczyli swoją obecnością **starosta Boxa, poseł Konieczko, poseł Sowiński, prez. Kaczkowski, pułk. Pyszora, major Michocki, wicepr. Trzęsimiech, kom. Kuźniak, dr. Barylski** i inni.

Gospodarzom balu za urządzenie tak miłej zabawy należą się słowa uznania.

* * *

Bal oddziału związku legjonistów w Sosnowcu, który się odbył w pięknych salach gmachu PZPP. i H., zgromadził ponad trzy setki uczestników.

Bal ten — to najlepiej udana zabawa w tegorocznym karnawale. Legjonowa, niewymuszona atmosfera przyczyniła siię bezsprzecznie do powodzenia zabawy, trwającej do późnego rana.

Bal osiągnął punkt kulminacyjny w kotyljonie, kiedy w barwnym korowodzie pary przesuwały się po salach.

Odpowiedzialne funkcje wodzirejów pełnili ofiarnie **dr. Kołakowski i p. Rakiec,** czujnymi i troskliwymi gospodarzami byli **pp. Szpineter, Janicki, Cholewiński.**

Na balu obecni byli m. in.: **starosta Boxa z małżonką, poseł dr. Gosiewski z małżonką, prezes Cholewicki z małżonką, prezes dyr. Kaczkowski z małżonką, p. Kasprzycka — matka generała T. Kasprzyckiego, poseł Konieczko, poseł Byczyński, dr. Michnowski z Zawiercia, kom. Kuźniak, wicekom. Almstaedt, insp. Federowicz, insp. Rychłowski, kom. Kocuper.**

———oOo———

— Czarna kawa Zw. Strzeleckiego. Towarzystwo przyjaciół zw. strzeleckiego w Sosnowcu urządza dziś o godz. 4 popoł. w salonach Z.P.P. i H. (Sienkiewicza 17) czarną kawę. W programie wiele miłych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie jazzband.

— „Zemsta cygana" w Zagórzu. Związek rezerwistów w Klimontowie wystawia dziś w Zagórzu sztukę p. t.: „Zemsta cygana". Sztuka, ta wystawiona w dn. 2 bm. w Klimontowie cieszyła się dużem powodzeniem.

Niezwykła przygoda żyda — reemigranta w Kielcach.

Ziomek groził mu Hitlerem i żądał okupu.

W dniu 23 stycznia b. roku powrócił z Ameryki do Polski Josek Radzyński, który po paroletnim pobycie zagranicą dorobił się znacznej fortuny. Radzyński po kilkudniowym pobycie w Warszawie przybył do Kielc i zamieszkał przy ul. Niecałej nr. 2.

Wieść o przyjeździe bogatego amerykanina rozeszła się w Kielcach lotem błyskawicy i Radzyńskiemu tej samej nocy złożyli wizytę kieleccy włamywacze, którzy po wyważeniu okna usiłowali dostać się do wnętrza mieszkania Radzyńskiego i ograbić go z gotówki.

Radzyński słysząc podejrzane szmery za drzwiami i oknem wstał i uzbroił się w pistolet gotowy do strzału, a potem zaczął wzywać pomocy.

Na ratunek napadniętemu przybył z pomocą dozorca domu, który odpędził włamywaczy cofających się pod osłoną kamieni. O napadzie zameldowano w policji.

Po kilku dniach Radzyński otrzymał list podpisany przez „herszta plutonu polskich hitlerowców", w którym autor domaga się od Radzyńskiego złożenia 20.000 dol. na organizacje polskich hitlerowców. W razie nie złożenia okupu „herszt plutonu polskich hitlerowców" zagroził Radzyńskiemu, że zostanie zasztyletowany.

Policja po przeprowadzeniu dochodzeń w tej sprawie ustaliła, że autorem listu był ziomek Radzyńskiego. Lejbuś Bresler zam. w Kielcach. przy ul. Sienkiewicza nr. 39, który w oryginalny i łatwy sposób chciał dorobić się znacznej fortuny.

Breslera policja aresztowała i po przesłuchaniu przesłała go do dyspozycji władz sądowych.

Oszukańcze machinacje krakowskiego banczku

Wiele osób poszkodowanych z Zagłębia Dąbrowskiego Dolarówki po 159 zł. 60 gr. zamiast 48 zł. 50 gr.

Do warszawskiego urzędu śledczego wpłynął szereg skarg przeciwko krakowskiemu bankowi kredytowemu, który za pośrednictwem swych agentów rozsprzedaje na raty dolarówki, przyczem dopuszcza się

niezwykłych machinacyj obliczeniowych.

Poszkodowani skarżą się, iż za dolarówkę, której cena nominalna wynosi 48 zł. 50 groszy, bank pobiera od swych klientów po 159 zł. 60 gr.

Jeden z agentów wymienionego banku, Marjan Karolak, grasujące na terenie Żyrardowa, sprzedał dolarówkę (konsygnacja nr. 2007/1-), zamieszkałym tam Felicji Krajewskiej i matce jej Marji Walczak. Kobiety wpłaciły 159 zł. 60 gr. (ratami), za co otrzymały

jedną dolarówkę,

a na zapytania listowne otrzymały odpowiedź, iż nadwyżkę bank pobrał za dopuszczenie do losowania nagród przed zapłaceniem całej należności. Brat poszkodowanej, post. policji warszawskiej, Roman Walczak, pojechał do Krakowa i zgłosił się do banku przy ul. Rynek Główny 33. Przyjezdnego

odprawiono z niczem,

wobec czego zwrócił się on do tamtejszego urzędu śledczego i złożył zameldowanie.

Ponieważ identyczne skargi wpłynęły i do warszawskiego urzędu śledczego przeciwko dziwnym machinacjom tego banku podjęto dochodzenie w porozumieniu z policją krakowską.

Dodać należy, że banczek ten rozwijał również żywą działalność i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie specjalni akwizytorzy chodzili po domach i naciągali naiwnych na kupno dolarówek na „dogodne spłaty". Pożądane byłoby, aby osoby oszukane przez banczek krakowski złożyły również odpowiednie zameldowania w policji.

Morze zagadką dla mongołów

W Dajrenie odbyła się przy poparciu kół rządowych Mandżukuo wystawa gospodarcza. Miała ona na celu zbliżenie gospodarcze wszystkich prowincyj, wchodzących w skład młodego państwa. Dzięki umiejętnej propagandzie i zniżkom, jakie udzielała kolej poudniowo-mandżurska (japońska), na wystawę przybyli licznie delegaci z odległych nawet okolic. Bardzo wielu stawiło się Mongołów z pustyni Gobi i z za gór Cinganu. Zwiedzili wystawę, wysłuchali przemówień propagandowych, lecz najchętniej całemi godzinami przesiadywali... nad brzegiem morza. Synom rozległych piaszczystych stepów, którzy po raz pierwszy zobaczyli bezmiar wód, wydało się to dziwnem. Przedewszystkiem nie mogli zrozumieć, skąd się wzięło naraz tyle wody i dlaczego jest ona taka zielona. A przytem ciągle faluje. Kiedy się uspokoi? Dlaczego dymi się z domków na tej wodzie (okrętów), chociaż to nie jest pora obiadowa. A niektóre „domki" mają tylko jeden komin, inne zaś dwa lub trzy? W jakim celu ludzie tam mieszkają, jeśli tak dużo miejsca na ziemi?

Rozważając te niesamowite dla nich kwestje. Mongołowie wysiadywali nad morzem, pykali fajki, kiwali głowami i sprzeczali się z uśmiechniętymi Japończykami, którzy usiłowali wyjaśnić im te tajemnice. Z pewnością po powrocie do stepów do końca swego życia wspominać będą o wystawie w Dajrenie.

Z Olkusza.

(ol) **Kurs dla przodowników p. r.** Przedwczoraj zakończony został w szkole rolniczej w Trzyciążu 5-ciodniowy kurs przysposobienia rolniczego dla przodowników. Kurs ukończyło 128 słuchaczy z pośród młodzieży wiejskiej. Na kursie wykładali: instruktorzy izby rolniczej z Kielc, oraz wykładowcy z uniwersytetu ludowego z Szyc i szkoły rolniczej z Trzyciąża.

(ol) **Ukonstytuowanie zarządu PZZPP. i H. w Olkuszu.** Odbyło się posiedzenie nowego zarządu olkuskiego oddziału PZZPP. i H., na którem wybrani zostali: pp. K. Zdrzalik — prezes, Stan. Kotowicz — zastępca, Jan Kania — sekretarz, Wład. Janoska — skarbnik, K. Królikowski — zastępca sekretarza i skarbnika, St. Wadowski — protokulant, Wł. Sośnierz — gospodarz. Zastępcy: pp. R. Bucki, Fran. Knapik i W. Piotrowski.

(ol) **Z legjonu młodych w Sławkowie.** W związku z zakończeniem kursu kandydackiego, w dn. 10 bm. w lokalu p. W. Chmielewskiego w Sławkowie odbędzie się uroczysta inauguracja sekcji l. m.

(ol) **„Dobry wieczór" SMP żeńskiej** w Olkuszu, urządza dzisiaj w sali kina „Rosa" o godz. 7 wiecz. rewje p. t. „Dobry wieczór". Reżyseruje p. Ludmiła Jarnowa.

(ol) **Ze straży.** Onegdaj został wybrany nowy zarząd straży w Siedliszowicach, gm. Kroczyce: pp. Antoni Żmuda — prezes. Mikołaj Skowronek — zastępca, Jan Jaworski — sekretarz, Wacł. Sochacki — skarbnik Stef Dylewski — naczelnik. Stan. Szewczyk — zastępca. Wład. Leks — gospodarz.

(ol) **Pożar w Karlinie.** Wskutek defektu komina, wynikł pożar w domu Bronisławy Brzozowskiej w Karlinie, gm. Ogrodzeniec. Oprócz domu Brzozowskiej, spłonęła stodoła Leopolda Langnera, znajdująca się w sąsiedztwie.

—oOo—

KTO ICH POGODZI.

Wstrzymano prace przy wydobywaniu złota z zatopionego w porcie Brest (Francja) w 1921 roku, statku angielskiego „Egipt", a to z powodu bezpodstawnych różnic, co do podziału wydobywanych cenności między kierownictwem włoskiego statku holowniczego „Artillo" i kampanja angielska".

94. POWIEŚĆ.

WAMPIR W SPÓDNICY

— Pani Tordier zmusi ją, a czy biedne dziecko zgnębione zdoła się oprzeć?

To prawda, mój Boże!... To prawda!... — wyjąkał młodzieniec, załamując ręce.

— Lada dzień Helena opuści pensję — podchwyciła panna de Roncerny — i powróci na ulicę Aubry Rzeźnika... Matka już dla niej znalazła męża...

— Czy pani tego pewna?

Wszak sama powiedziała.

— To małżeństwo jeszcze nie nastąpiło!.. Wymieni mi pani człowieka, któremu Julja Tordier chce poświęcić córkę!.. Pójdę do niego, wyzwę go.. zabiję!..

Nie wiem, jak się nazywa...

— Co, nawet tego sposobu niema! — zawołał Lucjan, szlochając. — A więc ziściły się moje najbardziej złowrogie przeczucia! Ten potwór odda córkę byle komu, aby nas tylko rozłączyć na zawsze i udręczyć!.. Czy to podobna?.. Czy Bóg może pozwolić na takie podłości! I być tu bezsilnym!... O! można oszaleć.

Lucjan tracił głowę.

— Niech się pan uspokoi — rzekła Marta wystraszona — poszukajmy rady na to...

— Jaką można znaleźć radę kiedy prawo stoi po stronie matki?

— Wy macie za sobą miłość!..

— Miłość nie liczy się wobec prawa!.. Julja Tordier wszystkich starań użyje, by zmusić córkę!.. Moje życie już zmarnowane... co pozostaje mi, prócz śmierci...

— Panie Lucjanie, nie ma pan prawa tak mówić!

— Jakto nie mam prawa!

— Alboż sam jesteś na świecie? Pomyśl o swej matce!

— To prawda... matka moja... ma pani słuszność... Gdybym nie miał matki, cierpienia moje skończyłyby się prędko.

— Kto wie przytem, może nie wszystko jeszcze stracone..

— O! wszystko skończone... Ja się nie spodziewam niczego... niczego...

Lucjan wyczerpany, osunął się na krzesło, twarz ukrył w dłoniach i zapłakał jak dziecko.

Marta popatrzyła nań kilka sekund z głęboką litością i czując, że wobec takiej boleści wszelka pociecha byłaby daremną, wyszła pocichu z pracowni.

* * *

Garbuska pozostała sama.

Kiedy po odejściu pani de Roncerny i Marty, zamknęła drzwi od mieszkania za niemi, ryk jakby dzikiego zwierzęcia wyrwał się z jej ust i wyszeptała urywanym głosem:

— Terrien ma słuszność! Helena zaślubi Prospera. Narzucić jej męża, którego nie może kochać, zmusić ją do poświęcenia swej miłości, byłoby to śmiercią dla niej.

Ta panna Marta de Roncerny, jej przyjaciółka, powiedziała to wszystko przed chwilą i mówiła prawdę, czuję to dobrze, ponieważ sama tego doznaję.

I ja gdybym nie była przekonana o miłości Prospera, żyć bym nie mogła!..

Bez Lucjana Gobert, Helena nie zechce żyć i tylko nienawiść wstręt, pogardę mieć będzie dla męża, który stanie się sprawcą jej rozpaczy i śmierci...

Tego mi będzie potrzeba!

Prosper znów, czując się wzgardzony, znienawidzi swą żonę!

Stanowić będą małżeństwo i nie małżeństwo i nikt w świecie nie będzie mógł wyrzucać Prosperowi, że mój zięć, owdowiawszy, będzie miał prawo zostać przy mnie w domu, który stanie się już jego domem...

Tak... tak... Józef Terrien miał słuszność, sto razy miał słuszność...

Znalazł prawdziwy, jedyny sposób uniknięcia złośliwych uwag, a ja go no nie chciałam przyjąć, byłam ślepą, byłam szaloną...

Po tym krótkim monologu Garbuska zbliżyła się szybko do stołu, na którym znajdowały się przybory do pisania.

Wzięła ćwiartkę papieru, pióro i ręką drżącą skreśliła te wyrazy:

„Przyjdź pan, czekam".

Podpisała:

„Julja".

Włożyła do koperty i napisała adres:

Panu Prosperowi Rivet
Hotel Niewiniątek
Ulica Feronnerie.

To uczyniwszy, wyszła na ulicę i oddała list posłańcowi.

XXI.

Prosper znajdował się w hotelu, w swoim pokoju.

Po nocy, spędzonej z kolegami na obfitych libacjach, drzemał, wyciągnięty w ubraniu na łóżku.

Obudziło go pukanie posłańca, który mu list oddał.

Piękny komiwojażer rozdarł kopertę i spojrzał na pismo.

d. c. n.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WIELKIE POPISY ŁYŻWIARSKIE NA TORZE „UNJI" W SOSNOWCU.

Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem staraniem kierownictwa sekcji łyżwiarskiej STS. „Unja" urządzony będzie popis jazdy łyżwiarskiej tak szkolnej jak i stylowej. Udział w popisie prócz łyżwiarek i łyżwiarzy STS. „Unja" biorą udział perły łyżwiarstwa polskiego w osobach pp. Żmudzińskich (mistrzowska para Śląska) p. Michałanka wicemistrz młodzieży do lat 14, p. Stiby mistrz młodzieży do lat 14, p Trosiak mistrz młodzieży do lat 14, p. Ziojówna mistrz młodzieży do lat 18, p. Łysakowska 3 miejsce klubowe, p. Kalor 3 miejsce klubowe, p. Preisówna wicemistrz śląsko - krakowskiego okręgu. Główn. sędzią popisów będzie p. Pniok ze śląskiego towarzystwa łyżwiarskiego.

Przypuszczać należy że impreza ta bodaj pierwsza na terenie Zagłębia zainteresuje szerszy ogół społeczeństwa.

Bezpośrednio po popisach łyżwiarskich odbędą się zawody hokejowe między kl. „Pogoń" z Katowic, a drużyną „Unji".

———oOo———

× **Walne zebranie arbitrów piłkarskich.** Onegdaj w lokalu PZPN. w Warszawie odbyło się walne zebranie sędziów piłkarskich. Na prezesa wybrano p. A. Przeworskiego, wiceprezesem kpt. Kaniczaka.

Zebrani wypowiedzieli się przeciw odebraniu PKS-owi autonomji.

× **Policyjny (Sosnowiec) — Wawel (Kraków)** Dziś o godz. 19 odbędą się na torze Policyjnego KS. w Sosnowcu zawody hokejowe między gospodarzami a A-klasowym Wawelem z Krakowa.

• • •

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Katowicach spotkanie między reprezentacją A kl. Śl. OZHL. a reprezentacją B kl. na rzecz okręgu. W reprezentacji B kl. wystąpią dwa gracze Policyjnego **Lamont i Bogdanowicz.**

× **Międzynarodowe wyścigi akademickie w Rabce.** W biegu zjazdowym w Rabce pierwsze miejsce zajął Wojna (AZS. Gdańsk) przed Włodkowiczem AZS. Kraków i i Chlipalskim (Sokół Lwów).

× **Legierski (SKN.) na szóstem miejscu.** W mistrzostwach Węgier Legierski zajął 6-te miejsce za Niemcami.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25. IV. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580, Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości o sprzedaży zajętego majątku ruchomego, w drodze publicznego przetargu u niżej wyszczególnionych płatników w następujących terminach.

1) Przedsiębiorstwo Wiertnicze M. Łempicki Sp. Akc. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26, dn. 8. II. 1934 r. o godz. 10-tej rano, jako w I-szym terminie, lub 13. II. 34 r. o godz. 10-tej rano, jako w II-gim terminie,

a) Kasy ogniotrwałe,
b) maszyny do pisania „Underwod" i „Adler",
c) auta osobowe,
d) lokomobila,
e) aparaty do wiercenia oraz urządzenia biurowe, łącznej wartości szacn. zł. — 104.000.—,

2) „Model" Zakł. Modelarsko - Stolarski, w Sosnowcu, ul. Zygmunta 5, dnia 9. II. 1934 r. o godz. 10-tej rano, jako w pierwszym term., lub 14. II. 34 r. rano, jako w II-gim terminie.

a) urządzenie stolarskie,
b) motory elektryczne,
c) betoniarki,
d) platforma do przewożenia cię żarów oraz urządzenie biurowe, łącznej wartości szacn. zł. 34.115.—,

3) „Charbon" sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, przy ul. Krzywej 2, dn. 12 II. 34 r. o godz. 10-tej rano, jako w I-szym term., lub dn. 15. II. 34 r. o godz. 10-tej rano. jako w II-gim term. i w tychże samych dniach przy ul Zamkowej o godz. 13

a) urządzenie biurowe,
b) konie z uprzężą,
c) bryczka,
d) wozy,
e) platforma duża,
f) wózki żelazne,
g) rury żelazne i t. p. łącznej wartości 4.966 zł.

4) Wojciechowski Jan, w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15, dn. 8. II. 34 o godz. 10-tej rano jako w I-szym term., lub 13. II. 1934 r. o godz. 10-tej rano jako w II-gim term.

a) urządzenie domowe,
b) urządzenie restauracyjne, wartości szacun. zł. 895.

5) Bizoń M. i Zięba sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 9. o godz. 10-tej rano. dn. 9. II. 34 r., jako w I-szym terminie, lub 14. II. o godz. 10-tej, jako w II-gim terminie.

a) urządzenie biurowe i kancelaryjne,
b) telefon skrzynkowy oraz urządzenie domowe, łącznej wartości zł. 928

6) August Klat, Firma „Meteor" w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 dn. 12. II. 34 r. o godz. 10-tej rano, jako w I-szym term., lub 16. II. 34 r. o godz. 10-tej rano. jako w II-gim term. — motocykl fabr. Gieller, b) silniki do samochodów oraz części samochodowe, łącznej wartości zł. 15.390, a to za należności Urzędu Skarbowego w Sosnowcu i innych wierzycieli.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godz. przed rozpoczęciem licytacji w lokalach u wymienionych płatników.

Za Kierownika Urzędu
Kierownik Działu Egzekucyjnego
J. ELSTER.

Do akt Nr. Km. 69/1934.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602. 603. 604 K. P. C. ogłasza, że

I w dniu 8 lutego 1934 r od godziny 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja nr. 10 odbędzie się w I terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 630.—, na zaspokojenie wierzytelności Lewka Lanemana.

II w dniu 8 lutego 1934 r. od godziny 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Ostrogórskiej Nr. 4. odbędzie się w I terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 740.—, na zaspokojenie wierzytelności Lewka Lanemana.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik: **K. MUSZYŃSKI.**

Do akt Km. 1818/33. 1975/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru, Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Dęblińskiej Nr. 7, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że:

I. W dniu 7 lutego 1934 roku o godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu. przy ulicy Przejazd Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-gim terminie ruchomości składających się z 600 butelek do wody sodowej, konia beczkowozu, balonu do wody raz pięćdziesiąt skrzynek drewnianych oszacowanych na łączną sumę 1.200 zł.

II. W dniu 9 lutego 1934 roku o godz. 11 m. 45 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Moniuszki Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z 2-ch maszyn do pisania oszacowanych na sumę 700 złotych,

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I-go
Sosnowiec, dnia 1. II. 34 r. **STEFAN MORGIEWICZ.**

Popierajcie L. O. P. P.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałow"

ZABAWA KARNAWAŁOWA W KINIE „ZAGŁĘBIE"
„KTO CHCE ROZKOSZY UŻYĆ
NIECH IDZIE DO WOJSKA SŁUŻYĆ"
TO
PARADA REZERWISTÓW
Pełna humoru najlepsza komedja Polska
Walter, Dymsza, Sielański, Mankiewiczówna
powołani na ćwiczenia wojskowe
Wszyscy rezerwiści muszą zobaczyć tę komedję.
Początek o godz. 4. m. 30, w niedziele i święta o 3 pp.
Wkrótce KATARZYNA II

Dźwiękowe KINO MOMUS

Od soboty 3 lutego 1934 r. i dni następnych przebojowy superfilm realizacji WIKTORA FLEMINGA
BIAŁA LILJA
Tylko raz na wiele lat rodzi się tak cudowny poemat o romantycznej miłości za murami klasztoru.
W roli głównej najsłynniejsza dziś gwiazda filmowa, laureatka Akademji Filmowej HELENA HAYES oraz CLARK GABLE
Nadprogram: Wesoła Komedja
W niedzielę dnia 4 lutego o godz. 11 rano PORANEK
Bilety po 20 groszy.

KINO Dźwiękowe APOLLO W SIELCU obok kościoła

DZIŚ W niedzielę 4 i poniedziałek 5 lutego 1934 r. DZIŚ
Najnowszy przebój kina — Epokowy film dźwiękowy — Cud techniki — Entuzjazm — Zachwyt — Dziesiątki tysięcy artystów — Starożytny Egibt piękne bogactwa świątyń i pałaców.
Reżyserja Michała Kertesza p. t.
Królowa Niewolników
W gł. roli Marja Corda
Drugi film polski p. t.
Straszna noc
Straszny dramat ludzi wśród spienionych fal Bałtyku
W gł. rolach Adam Brodzisz Zorika Szymańska i inni.
pocz. w niedzielę o godz. 2-ej w poniedz. o 5 tej, ostatni seans o 9-ej. Ceny biletów zwykle.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

PIERWSZA Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, Szopena 16. tel. 30_136 Dyrekcja prof. Stefan Ślązak przyjmuje wpisy uczniów na II półrocze szkolne do szkoły wyższej (pięcioletniej) i do — niższej (czteroletniej) wszystkich instrumentów muzycznych i teoretycznych. Uczniowie otrzymują 75 proc. zniżki kolejowej. Opłata miesięczna od 23 złotych.

WYUCZAM tańców salonowych i wirowych szybko. Sosnowiec, Pawia 4. Majerczykówna.

BEZPŁATNIE wyucza kroju, szycia, modelowania dyplomowana instruktorka Aniela Dzidowa. Sosnowiec Pszenna 1 oficyna

KROJU szycia modelowania wyucza niezawodnym systemem, który gwarantuje kończącym kurs możność nauczania. Mistrzyni cechowa M. Nowakówna lokal związku podoficerów rezerwy. Hale Targowe w Będzinie. Godziny zgłoszeń od 9-tej do 12_tej w połudn.

KONCESJONOWANA szkoła kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne i dyplomy cechowe Opłata ratami

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki. Sosnowiec, Promyka 3 Zapisy na nowy kurs.

KURSY kroju szycia modelowania Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszej Akademji Paryskiej przygotowuje się również do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

UCZEŃ wyższego kursu instytutu muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin Małachowskiego 32 tel. 4 68.

WYUCZAM haf u ręcznego i maszynowego. Sosnowiec. Reymonta 30 m 3.

TAŃCÓW najmodniejszych i staropolskich (mazur dla panów) wyucza Nina Cichoniowa Konrada 1. II p.

POSADY i PRACE

ZA wyrobienie posady biurowej woźnego lub pracy fizycznej dam 200 zł. Dyskrecja zapewniona. Oferty do administracji Expresu pod „200".

150 ZŁOTYCH dam za wyrobienie jakiejkolwiek posady najchętniej szofera lub woźnego. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu" Będzin pod „Szofer".

POTRZEBNY stolarz zdolny na kredensy fornierowane i chłopiec do terminu. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 25 Tymiński.

DAM 100 zł. za wyrobienie jakiejkolwiek pracy Oferty pod „Praca" kierować do administracji.

POTRZEBNA służąca, Będzin Kołłątaja 33 oficyna parter Hampel.

POTRZEBNI: stróż nocny, obsługaczka. Zgłoszenia poniedziałek: Związek, Racławicka 20, godz. 12 — 2.

PRASOWACZKA pierwszorzędna znająca pranie chemiczne potrzebna. Zgłoszenia „Expres" Będzin od 4 do 5 p. p.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę Zakład Elektro - techniczny. Dąbrowa Górnicza 32. Mosna.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią tanio, do wynajęcia zaraz. Dąbrowa Limanowskiego 12.

UMEBLOWANY słoneczny pokój niekrępujące wejście do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

LOKALE sklepowe, biurowe, trzy kuchnie. czwarte piętro Targowa 18 do wynajęcia.

POKÓJ przy rodzinie osobne wejście z obsługą wynajmę. Wiadomość „Expres" Dąbrowa

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia Deblińska 11

ODSTĄPIĘ pokój duży umeblowany lub nie, z używalnością kuchni w śródmieściu dla bezdzietnego małżeństwa lub dwu osób. Wiadomość w Administracji.

[illegible] z kuchnią do wynajęcia W[illegible] 6.

RZEŹNICTWO warsztat z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość „Expres" Czeladź.

OKAZJA. Mieszkanie nowoczesne o powierzchni użytkowej 75 m. kw. według szkicu ogłoszonego w ubiegłą niedzielę, za 7.200 zł. na własność w domu zbiorowym o 4-ch kondygnacjach. Każde piętro stanowi osobny lokal rejentalnie kupiony. Lokal będzie wolny od wszelkich podatków, a wyłożony kapitał można potrącić z dochodu podlegającego opodatkowaniu. Ponieważ impreza obliczona jest bez żadnego zysku, kandydat musi się orientować w planie i kosztorysie projektowanego domu i musi przyznać, że podobnej okazji zdobycia własnego dachu nad głową, jeszcze nie było. Zgłoszenia przyjmuje osobiście Właściciel budowy i parceli Celestyn Przytulski Sosnowiec 3-go Maja 15.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak. Sosnowiec. Nowopogońska 17.

DO sprzedania nowy warsztat stolarski wraz z narzędziami. Sosnowiec. Kaliska 43 m. 18.

MASZYNA „Singera" bębenkowa. szycia, haftu sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8, miesz. 7.

SPRZEDAM tanio heblarkę uniwersalna do drzewa. Wiadomość: Sosnowiec, Będzińska 3. Łagan.

CZĘŚCI samochodowe do sprzedania marki Essek. Sosnowiec, Barbary 4. Milik.

OKAZJA do sprzedania pół willi nowej 3 pokoje z wygodami wolne bez podatków. Cena bardzo przystępna. Dom 22 ubikacje, ogród, dochód 3.600. cena 25.000 wpłata do umowy 6 minut od Aleji. Częstochowa, Renoma, Aleja 21, Starkiewicz.

KSIĄŻECZKĘ Banku Zagłębia sprzedam, większa suma. Wiadomość w administracji Expresu.

SPRZEDAM plac 30 prętów pokój kuchnia 100 metrów cegły tanio do tramwaju minutę Sosnowiec. Wysoka 9.

TANIO do sprzedania różne części samochodowe „Chevrolet" (szóstka) 2 opony i dętki w dobrym stanie Sosnowiec, Podgórska 4 m. 8.

PLACE do sprzedania po 8 zł. za pręt. Wiadomość Gołonóg Babia Ława Pawluś.

MASZYNĘ Singera damską sprzedam. Wiadomość dozorca Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

PAMIĘTAJCIE, że tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34 otrzymasz za 1.50 gr. najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam i pryszczy. Poleca najtaniej artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie. Prezerwatywy 30 groszy.

SPRZEDAM tanio 2 sklepy w Sosnowcu, towaru za 800 zł. razem 1.200 zł. Wiadomość: „Expres" Sosnowiec.

Zakład tapicerski

Piotra Tomczyka, Sosnowiec, Nowopogońska 19 poleca otomany, materace kozetki, tapczany, fotele. ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

SPRZEDAM salon tanio. Wiadomość w administracji.

SKLEP do sprzedania. Wiadomość w administracji.

AUTOBUS na chodzie nadający się na półciężarówkę na nowych gumach tanio sprzedam Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

SZAFĘ, łóżka, stół. tapczan. maszynę, kontuar, półki sprzedam Sosnowiec, Florjańska 11 m. 6.

SPRZEDAM place budowlane w Dąbrowie i obok Ząbkowic (Sikorka). Dąbrowa Górnicza. Narutowicza 34 Ciszek

OKAZYJNIE łóżka dębowe do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec ul. Perla 11 m. 16.

AKORDJONY, chromatyczne, stołowe. dwuchrzędówki od 25. Sprzedaję, zamieniam. Okazyjnie skrzypce stare. Sosnowiec 1 Maja 13 Rutkowski

SPRZEDAM tanio rower damski, ładny gramofon. Będzin - Ksawera Paryska 4. Dobrowolski.

KUPIĘ tokarnię do 2-ch metrów. używaną i heblareczkę Szeping Mały i bormaszynę. Będzin, Strzelecka 53 Mrowiec.

PIANINO okazyjnie koncertowe tanio do sprzedania. wskaże Barenblatt Będzin Kołłątaja 30.

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec. Modrzejowska 30. Hale Rozwoju.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
ROMAN KAJEWSKI
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 13, m. 8.
WYKONYWUJE WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES MIERNICTWA.

SKLEP z mieszkaniem, urządzeniem i towarem sprzedam 800 złotych. Wiadomość: Narutowicza róg Kaliskiej Piwiarnia.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza nr. 1160 na nazwisko Ludwika Piaseckiego.

PIECZYRAK ANDRZEJ zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Wielko Zagórze powiat Miechów.

ZOSIA SZLEZYNGER zamieszkała w Sosnowcu Kaliska 42 zagubiła świadectwo przemysłowe na rok 1933, wydane przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu i zezwolenie z Kielc IV kategorji.

MATRYMONIALNE

KAWALEROWI, lat 59, na dobrej posadzie — zapewniona emerytura, posiada własny dom, uprzykrzyło się życie samotne i szuka towarzyszki życia starej Panny lub Wdowy bezdzietnej od 42 do 50 lat. Cel matrymonjalny. Posag do wspólnego dobra wymagany. Zgłoszenia „Expres Zagłębia". Kielce. Kilińskiego pod 239.

KAWALER urzędnik lat 29 włoży do interesu lub gospodarstwa kilka tysięcy złotych wzamian za ożenek. Pośrednicy dobrze wynagrodzeni. Oferty „Expres" Sosnowiec pod „Rodzice".

WDOWIEC lat 36 rzemieślnik na posadzie z jednem dzieckiem nie brzydki zrównoważony szuka żony w stosownym wieku inteligentnej, moralnej z małym posagiem. Łaskawe zgłoszenia. Będzin „Expres Zagłębia" pod „Szczęście".

PANNA posiadająca dom, sklep spożywczy, pragnie poznać pana z gotówką 3-ch tysięcy zł. w celu matrymonjalnym. Oferty składać w administracji pod „Samotna".

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Daje się do ogólnej wiadomości, że 1. Sroka Antoni — rozwiedziony — wyznania Staro Katolickiego ,zam. Sosnowiec przy ul. Pańskiej 33. 2. Cesenek Tekla — wdowa — wyznania Rzymsko Katolickiego, zam. Sosnowiec przy ul. Pańskiej 33. Chcą zawrzeć związek małżeński według obrządku Staro Katolickiego. Ewentualne przeszkody należy zgłaszać do administracji Biskupiej Kościoła Staro Katolickiego w Katowicach. Sekretarz Mansfeld. Sekretarz dla spraw małżeńskich przy Adm. Bisk. Kościoła Starokatolickiego w Katowicach.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn. Kościuszki 2. Godziny 19 20

WEKSLE gwarancyjne wystawione in blanco firmie Sławiński Stanisław Sosnowiec. na złotych 500, unieważniam. Nowicki Tadeusz.

POTRZEBNE auto półciężarowe. Zgłosić się Sosnowiec. Rudna 15a m. 2.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec. Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

BIAŁE TYGODNIE
w Magazynie Bławatnym
M. Kępińskiego
w. Będzinie. Najniższe ceny uwidocznione w oknie wystawowem.

PROWIZOROWI (magistrowi) farmacji chcącemu otworzyć aptekę wskaże miejsce. Skład Apteczny Małka, Strzemieszyce miejscowość receptowa bardzo dobra.

SKLEPIK (budka murowana) do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego 25

ZGINAŁ wilczur młody z obrożą. Odprowadzić za nagrodą 1 maja 16.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsierska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.